Rok IV | Łódź, Czwartek, dnia 7 Marca 1912 roku | № 29

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek

Cena pojedynczego numeru 2 kop. ● Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

HUGO KOŁŁĄTAJ.

Rok obecny jest rokiem jubileuszów. Między innemi przypada w tym roku stuletni jubileusz od śmierci Hugona Kołłątaja. Chcemy z tego powodu czytelnikom naszym dać krótką charakterystykę tego męża.

Hugo Kołłątaj był znakomitym patryotą i mężem stanu za czasów Stanisława Augusta. Okres najtęższej jego działalności przypada na czasy sejmu czteroletniego, który całkowicie przeobraził ustrój dawnego państwa polskiego na zupełnie nowych zasadach. Nazywa on się sejmem konstytucyjnym, gdyż największem, wiekopomnem jego dziełem była konstytucya, przyjęta przez przedstawicieli narodu. Otóż twórcą tej konstytucyi był Hugo Kołłątaj.

Kołłątaj urodził się w r. 1750 w Dederkałach na Wołyniu. Pochodził ze starożytnej lecz zubożałej szlachty polskiej. Przodkowie jego mieszkali w Smoleńszczyźnie, rodzice zaś często zmieniali miejsce pobytu, chodząc po dzierżawach majątków ziemskich.

Młody Kołłątaj kształcił się najpierw w szkołach w Pińczowie (gub. Kielecka), potem w Akademii krakowskiej. Obrał sobie stan duchowny i na dalsze studya udał się do Rzymu, gdzie otrzymał stopień doktora.

Powróciwszy do kraju, Kołłątaj wnet dał się poznać ze swych nadzwyczajnych zdolności. W r. 1777 powierzono mu ważną misyę zreformowania Akademii krakowskiej, czego chlubnie dokonał. Był też jednym z głównych organizatorów Komisyi Edukacyjnej, instytucyi bardzo zasłużonej na polu oświaty społeczeństwa polskiego. Został wreszcie podkanclerzym koronnym i wywierał wielki wpływ na sprawy publiczne.

Główna jego działalność przypada na czas sejmu czteroletniego. Był twórcą Konstytucyi 3-go maja, zasłynął jako pisarz polityczny. Napisał wiele mniejszych i większych dzieł, jako to: Listy anonima, Prawo polityczne narodu polskiego wraz z przedmową, O ustanowieniu i upadku Konstytucyi 3 maja i inne.

Po upadku państwa polskiego Kołłątaj przechodził różne koleje, przerzucał się do różnych obozów. Dostał się do niewoli austryackiej, gdzie przesiedział w ciężkiem więzieniu lat osiem. Wreszcie osiadł na

Wołyniu, niedaleko Krzemieńca i tu był doradcą Tadeusza Czackiego, który założył sławne liceum Krzemienieckie. Autorem projektu liceum i jego głównym organizatorem, choć ukrytym, był Kołłątaj.

Ostatnie lata życia spędził Kołłątaj w Warszawie, gdzie umarł w nędzy w r. 1812.

Jako kapłan, Kołłątaj niczem się nie odznaczył; owszem zaniedbał życie i powołanie kapłańskie, oddawszy się całkowicie sprawom politycznym.

O osobie Kołłątaja różne wydają sądy. Klerykali nie lubią go za liberalizm i zaniedbanie powołania kapłańskiego, patryoci zarzucają mu, że się przerzucił do konfederacyi targowickiej, współcześni oczerniali go, że okradł skarb publiczny i jako człowiek ambitny chciał panować nad wszystkimi.

Wszystkie te jednak zarzuty nie zdołają zaćmić zasług i zdolności Kołłątaja. Tłomaczy go zaś to, że odbiły się na nim wady wieku i ówczesnego ustroju społecznego.

Kołłątaj wiedział o zarzutach, jakie mu czyniono, czuł się jednak niewinnym. Oto co pisze w swoim testamencie: „Grób się stał dla mnie pożądanym i śpieszę do tego domu wieczności, gdzie wolny od niesprawiedliwości i niewdzięczności ludzkiej, odpocznę nazawsze.“ Będąc w nędzy i opuszczeniu, zgadza się Kołłątaj z wolą Bożą. Oto jak dalej pisze w swym testamencie: „Tak się podobało Opatrzności!.. Nie sarkałem na jej wyroki; uważałem je owszem jako widome dobro; było to gorzkie, ale skuteczne lekarstwo, które posłużyło przed światem dla okazania mojej niewinności. Stan nędzy, w którym mnie śmierć zastaje, najwidoczniej każdego przekona, jak złośliwie mnie spotwarzono, rozgłaszając, że miliony publiczne ukryłem, że w momencie ogólnego upadku o sobie nie zapomniałem. Nienawiść i potwarz nie ma więcej potrzeby krzywdzić mych popiołów; a jeżeli prawda nie była wszystkim dostatecznie znana, stanie ona teraz na moim grobie i dowiedzie, że nie mam nic, cobym mógł nazwać swojem.“

(Dok. n.)

Z życia maryawickiego.

Cegłów.

Dawniej nasza parafia bardzo mało ceniła sobie naukę, choć posiadała gminną szkółkę w Cegłowie. A i teraz musimy się przyznać, że jeszcze wielu niedba o oświatę; nawet nie czują tacy potrzeby oświecania się. Człowiek bez nauki jest jakby bez oczów i muszą nim kierować drudzy światlejsi. Że teraz poznaliśmy, jak wielką korzyść przynosi nam nauka, że nie tylko sami, ale i dzieci nasze mogą obficiej korzystać z nauki, mamy to zawdzięczać najpierw Panu Jezusowi, że nam raczył objawić swoje Miłosierdzie, a potem naszemu przewodnikowi, O. M. Łukaszowi Wiechowiczowi. Obcując z nami przez 10 lat i widząc potrzeby dusz naszych, kapłan ten, kierowany łaską Ducha Świętego, poczyna rozszerzać wśród nas prawdziwą oświatę. W roku 1909 buduje dom parafialny, tamże zakłada sklep spożywczy. Potem zakłada szkołę dwuklasową z językiem wykładowym polskim; prócz tego sale zajęć, gdzie znajdują się: szwalnia, pończoszarnia, tkalnia. W tymże domu parafialnym znajduje się ochronka dla małych dziatek, kursa dla analfabetów, zakłady rzemieślnicze,—prócz tego piekarnia i inne instytucye dobroczynne, podnoszące dobrobyt biednych ludzi. Ta idea potężna i twórcza, która to wszystko uczyniła, to Maryawityzm, oparty na Chrystusie i Jego świętej Ewangelii. I nic dziwnego, że na takim fundamencie ugruntowani Maryawici, zapragnęli oświaty. Bo człowiek bez nauki nie może prawdziwie poznać Pana Jezusa i jakby sam sobie zagradzał drogę do Boga.

Poznaliśmy to i inne prawdy w naszych zimowych wieczorach na kursach dla analfabetów, gdzie zbieramy się bardzo, licznie tak młodzież jako i starsi, pod przewodnictwem Brata Stanisława Rżysko, nauczyciela szkoły gminnej. Kursa te i odczyty odbywają się po nieszporach w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 do 10 wieczorem. Tę dwugodzinną pracę trzy razy w tygodniu poświęca nasz Brat Stanisław dla dobra ogółu.

Pragnąłbym także donieść o „Jasełkach“, które się tu u nas odbywały przez cały karnawał—w niedziele, czwartki i uroczyste święta. Te nasze wiejskie dzieci odgrywały swoje role z wielką umiejętnością i talentem. To też na przedstawienia nie tylko lud maryawicki cisnął się tłumnie, ale przychodzili na nie i ludzie inteligentni, nawet z Warszawy; bywali też Żydzi i Niemcy, a nawet rz.-katolicy. Wszyscy wynosili jak najlepsze wrażenie.

Maryawita
Franciszek Kłos.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Rada do spraw gospodarki miejscowej.** Przed kilku dniami otwarta została sesya doroczna rady do spraw gospodarki miejscowej. Otworzył ją minister spraw wewnętrznych, Makarow, który w mowie powitalnej wyliczył ustawy, jakie złożone zostały przez rząd do rozpoznania rady.

Minister podniósł doniosłość tych ustaw, jako mających na celu walkę z najstraszniejszymi biczami ludności—alkoholizmem, pożarami i ogromną śmiertelnością. Ustawy te są następujące: o opiece nad trzeźwością ludu, opracowane z inicyatywy Rady państwa, nowe prawo o ubezpieczeniach ziemskich, przepisy budowlane w miejscowościach posiadających samorząd ziemski, projekt prawa o ubezpieczeniu dobroci napojów, projekt przepisów o urządzeniu cmentarzy i krematoryów, przepisy o obowiązkowem szczepieniu ospy, o sprzedaży środków trujących i silnie działających, ustawa mieszkaniowa i inne.

Projekt rewizyi przepisów obowiązujących przy szacowaniu nieruchomości, jak oświadczył minister spraw wewnętrznych, podczas obecnej sesyi nie będzie rozpoznawany.

— **Zatwierdzenie ustawy.** Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę związku zawodowego brukarzy w Łodzi.

— **Śledztwo.** W sprawie zapisu 5 tys. rb. na katolicki kościół Zbawiciela w Warszawie, zawartego w testamencie zmarłej prawosławnej, ś. p. Wiary Kostrzewskiej, departament obcych wyznań zwrócił się do władz miejscowych z żądaniem przedstawienia dokładnego sprawozdania, w jakim czasie, w jakich warunkach i t. d. testament ów został sporządzony.

— **Dłużnicy Tow. oszcz. pożyczkowych.** Wskutek skarg wielu towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych na powolną egzekucyę przez policyę miejską i wiejską należności od dłużników towarzystwom, tutejsze gubernialne komitety do spraw drobnego kredytu otrzymały polecenie zaprowadzić szczegółową statystykę o postępie egzekwowania długów towarzystw, a także polecenie opracowania środków dla ulepszenia sposobów egzekutywy i przedstawienia swych wniosków na uwzględnienie gubernatorów. Nakoniec, główny zarząd do spraw drobnego kredytu zaznacza, że osoby urzędowe zarządów gminnych podlegają odpowiedzialności za bezczynność przy ściąganiu długów, należnych instytucyom drobnego kredytu.

— **Kary sądowe.** Ks. Marceli Godlewski, za obrazę religii Maryawickiej w swej gazetce „Któż jak Bóg“, skazany został sądownie na miesiąc twierdzy. Jeden z urzędników magistratu w Łowiczu, Elżanowski, za szykanowanie przekonań religijnych i inne utrudnienia przy spisywaniu aktów stanu cywilnego wyznawców Maryawityzmu, skazany został na sześć miesięcy twierdzy.

— **Nowe domy w Łodzi.** Według danych liczbowych z dniem pierwszym lipca powiększy się w Łodzi liczba mieszkań o 1000 z górą, tyle bowiem mieszkań posiadają domy, których budowa ukończona będzie przed lipcem. Fakt ten wpłynie niezawodnie na zniżkę komornego.

— **Ludność powiatu Łódzkiego.** Według danych statystycznych, w końcu roku ubiegłego ludność powiatu liczyła 293 tysiące 552 osoby (140 tysięcy 316 męż. 153 tysiące 236 k.), w tej liczbie ludności stałej, t. j. zapisanej do miejscowych ksiąg 178 tysięcy 819 i niestałej, czyli zamieszkałej za paszportami 114 tysięcy 733 osób płci obu. Ponieważ z liczby ludności stałej 5 tysięcy 161 osób znajduje się na wychodźtwie, przeto liczba ludności zamieszkałej w powiecie w końcu roku ubiegłego wynosiła 288 tysięcy 391.

W roku sprawozdawczym przybyło ludości stałej, t. j. urodziło się lub przesiedliło z innych powiatów 17 tysięcy 299 osób. Ludność niestała, wynosząca w roku poprzednim 65 tysięcy 617, powiększyła się o 49 tysięcy 116 osób. Ogółem przeto ludność powiatu wzrosła w r. z. o 66 tysięcy 415 osób.

— **Strzały na pogrzebie.** W niedzielę w Kielcach, podczas wyprowadzania na cmentarz miejscowy zwłok ś. p. Heleny Kędzierskiej przez ks. Gawrońskiego, w otoczeniu 6 alumnów, z placu przy fabryce marmurów dano wystrzał do orszaku pogrzebowego.

Kula trafiła kleryka, Piotra Kałwę, w biret, zrzucając mu go z głowy.

— **Zjazd związku katolickiego.** Szumnie rozpoczęty związek katolicki, po którym sobie partya klerykalna obiecywała wielkie rzeczy, topnieje powoli. Teraz niedawno odbył się walny zjazd delegatów tego związku. Ze wszystkich siedmiu dyecezyi Królestwa — zebrało się zaledwie 62 delegatów.

— **Egzaminy przejściowe.** W czasopiśmie pedagogicznem „Wychowanie w domu i szkole“, wydawanem staraniem Stowarz. naucz. polskiego, znajdujemy sprawozdanie z wyniku ankiety w sprawie znaczenia egzaminów przejściowych.

Z liczby 36 głosów 30 wręcz potępiło egzaminy przejściowe ze stanowiska zasadniczego. W liczbie tych 30 głosów jest niemal połowa opinii zbiorowych (rad pedagogicznych).

Przeciwnicy egzaminów przejściowych przytaczają ich strony ujemne, jako to: stratę kilku tygodni czasu, który można lepiej spożytkować; zdenerwowanie uczniów, a często i nauczycieli, wobec tego, że egzaminy odbywają się w końcu roku szkolnego; przypadkowość odpowiedzi i oceny, a więc liczenie na los szczęścia; mniej staranną pracę nauczycieli i uczniów w ciągu roku ze względu na nadzieję, iż możliwe będzie naprawienie braków w końcu roku, przy egzaminie, a więc lekceważenie całorocznej ciągłej i wytrwałej pracy, lekceważenie przez uczniów tych przedmiotów, z których w danym roku niema egzaminu; stratę najpiękniejszej pory roku dla obcowaniu z przyrodą i t. d.

Zdaniem przeciwników egzaminów, dwa motywy: zdrowie osób zainteresowanych i strata czasu, które uznają w przeważnej mierze i zwolennicy egzaminów przejściowych, powinny skłonić szkoły do zaniechania tych egzaminów.

— **Przenosiny biura.** Z powodu ciasnego lokalu stacyi miejskiej kolei Nadwiślańskich przy ul. Długiej mieszczące się tam kolejowe biuro informacyjne od kwietnia będzie przeniesione do specyalnego lokalu przy ul. Moniuszki. W biurze tem będzie również dokonywana sprzedaż biletów kolejowych.

— **Skarga Łotyszów.** „Nowoje Wremia“ drukuje skargę, przesłaną przez Łotyszów papieżowi, a zawierającą utyskiwania na „działalność polonizatorską arcybiskupa metropolity Kluczyńskiego“.

— **Żywcem zmiażdżony.** W tych dniach w Rzgowie, w powiecie łódzkim, na wiatraku Dengla, syn właściciela wiatraka A. Dengiel, l. 13, skorzystawszy z chwilowej nieobecności ojca, zaczął się zblizka przyglądać będącemu w ruchu mechanizmowi górnej części wiatraka.

Nieostrożnego chłopca pochwyciło główne koło za odzież i wciągnęło między tryby. Dengiel spostrzegłszy, że wiatrak, pomimo silnego wiatru stanął, wbiegł na górę i ujrzał zwłoki syna poobwijane na walce i tryby, a u dołu wiszące wnętrzności.

ZAGRANICZNA.

* **Położenie w Chinach**, skutkiem ostatnich rozruchów pekińskich, staje się niebezpieczne. Jakkolwiek Juanszykaj przedsięwziął energiczne środki w celu stłumienia buntu i 100 ludzi ukarano śmiercią na miejscu przestępstwa, pomimo tego rozruchy nie ustają i trzeba było wezwać obce wojska na pomoc. Obecnie trzy tysiące żołnierzy cudzoziemskich konsystuje w Pekinie a pięć tysięcy Japończyków

maszeruje do stolicy Chin; ludność się uspokaja. Położenie jednak nie rokuje wielkiego polepszenia, zwłaszcza że skarb młodej republiki świeci pustkami. Podobno już znalazł się pretendent do tronu chińskiego.

* **Stała data świąt Wielkanocnych.** Gazeta kolońska „Koelnische Volkszeitung" pisze, że O. Vido, generalny przełożony Kamilianów (św. Kamila de Lellis) otrzymał od papieża polecenie rozpatrzenia kwestyi wprowadzenia stałej daty dla świąt Wielkanocnych.

* **Mały bohater.** Z pośród osób, które otrzymały nagrodę amerykańskiego miliardera Carnegi'ego, za ratowanie życia,—zwraca na siebie uwagę pięcioletni chłopczyna, syn wieśniaka, Karol Aberg.

Przed pół rokiem w domu jego rodziców, podczas ich nieobecności, wybuchnął pożar.

Mały Karolek, liczący wówczas 4 i pół roku, trzykrotnie rzucał się w płomienie, ratując swych trzech młodszych braciszków, gdyby nie on, maleństwa spaliłyby się bezwarunkowo.

Ze względu na niezwykły wiek bohatera, przyznaną mu nagrodę 500 koron szwedzkich złożono do banku, przeznaczając tę sumę specyalnie na jego edukacyę.

Na razie wręczono małemu Karolkowi złoty zegarek z napisem: „Za bohaterskie ratowanie ginących".

* **Kolej przez morze.** Dnia 22 stycznia otwarto w Ameryce linię kolejową, która jest jedyną w swoim rodzaju. Jest to kolej, długości 100 klm. prowadząca na otwarte morze, a stanowiąca przedłużenie kolei nadbrzeżnej w Florydzie, skonstruowana celem zmniejszenia odległości między Stanami Zjednoczonymi a Kubą. Przy układaniu trasy wykorzystano rafy koralowe, przecinające kanał Florydy. Rafy te połączono olbrzymimi wiaduktami, z których niejeden sięga długości kilku kilometrów. Podróżny podczas jazdy tą koleją zupełnie traci z oczu ląd. Szyny biegną w wysokości 10.30 m. ponad powierzchnią morza, a wysokość ta zabezpiecza w zupełności pociąg przed najwyższemi nawet falami morskiemi. Prace nad budową tej kolei wykonano z zadziwiającą szybkością. Pierwszych 100 klm. ukończyła armia złożona z 300 robotników w przeciągu 2 lat. Miasto Key West, krańcowy punkt nowej kolei, obecnie oddzielone jest od Hawany jedynie tylko cieśniną morską o 157 klm. szerokości, co

LEGENDA.

(Z OKOLIC RADOMSKICH).

Kiedy przed laty paru przyszło mi mieszkać czas jakiś u poczciwego biednego szewca—maryawity, gdzie w ubogim jego domku dzieliłem lokatorne z Panem Jezusem, tuż obok zamieszkałym w malutkiej z alkowy kapliczce,—wśród odwiedzających mnie dawnych znajomych znalazł się jeden ubogi „serweciarzem" zwany (trudnił się wyrobem pięknych serwet nicianych i z tego się utrzymywał). W toku rozmowy opowiedział mnie i obecnym taką legendę.

Był sobie przed laty biedny bardzo a poczciwy człeczyna. Miał liczną rodzinę, a będąc bezrolnym, musiał ciężko pracować na wyżywienie swych pociech. Od rana do nocy tłukł kamienie na szerokim trakcie, aby wygodnie mogli przejeżdżać ci, którym bieda nigdy nie zajrzała w oczy.

Nieopodal od miejsca pracy ponad sutą zielenią ciemnych świerków i jasnych modrzewi strzelała w niebo piękna wieżyca pałacu wielkopańskiego.

Bywało nieraz, — po trakcie przemknęła lśniąca, złocista karoca niknąc w tumanach kurzu. Wyprostowywał wtedy biedny Jędrzej-kamieniarz swe plecy zbolałe, patrzył za niknącą z przed oczu karocą i zalewał się łzami rzewnemi.

— Mój Boże, czemu to jednym tak dobrze, a innym taka bieda?... Dla czego ja tak cierpieć muszę, — nie dojem, nie dośpię..., dla czego nie mogę być takim samym panem?...

Czując się wielce pokrzywdzonym, rozpaczliwie ręce opuszczał, siadał na kamieniu, dumał głęboko..., lecz wspo-

umożliwia przebycie całej odległości z Nowego Jorku do stolicy Kuby w przeciągu jednego dnia. Podróż koleją przez otwarte morze przedstawia dla podróżnego dziwny urok, siedząc bowiem bezpiecznie w wagonie, przeżywa on wszystkie wrażenia podróży morskiej prócz, naturalnie, morskiej choroby.

* **Monopole rządu niemieckiego.** Rząd zamierza wnieść do parlamentu projekt prawa o monopolu nafty, spirytusu i zapałek dla pokrycia wydatków, związanych z projektowanem zwiększeniem armii o dwa korpusy.

* **Wojna włosko-turecka.** Rokowania pokojowe, zapoczątkowane przez mocarstwa europejskie, spełzły na niczem. Zarówno rząd turecki jak włoski odmawiają zgody na zapoczątkowanie rokowań. Z Konstantynopola nadchodzą wiadomości, że rząd turecki okazałby się skłonnym do rozpoczęcia układów pokojowych tylko w razie, gdyby dekret aneksyjny, przedstawiony niedawno przy otwarciu izby włoskiej, został natychmiast cofnięty. W razie przeciwnym wszelkie usiłowania pokojowe zasadniczo niemożliwe będą do uwzględnienia.

Ze swej strony znów prasa włoska wyraża się nieprzychylnie o zbiorowych usiłowaniach mocarstw, przedsięwziętych z inicyatywy Rosyi, aby rozpocząć układy pokojowe z Turcyą. Opinia wyraża przekonanie, że zanim układy rozpocząć będzie można na seryo, należy stworzyć wpierw fakt dokonany. Równocześnie opinia publiczna przeciwna jest myśli zwołania konferencyi mocarstw.

Władze tureckie, nie oglądając się na kroki mocarstw, zabezpieczają wszystkie porty morza Egejskiego za pomocą min podwodnych.

U wejścia do cieśniny Dardanelskiej ustawiono nowe działa pozycyjne.

* **Strejk górników w Anglii.** Najgroźniejszem dla Anglii i najpoważniejszem w ostatnich dniach wydarzeniem jest strejk górników w Anglii. Już teraz strejk górników angielskich dał się boleśnie odczuć innym przedsiębiorstwom. Fabryki stają jedna za drugą. Strejk górników trwa przy zachowaniu porządku. Wpływ strejku rozszerza się nieustannie. Tysiące robotników fabrycznych i portowych pozbawionych pracy. Drożyzna wzrasta. W wielu okręgach strejkujący wyrażają wdzięczność rządowi za nieprzysyłanie policyi. Rezolucye strejkowe zapewniają, że porządek nie będzie zakłócony.

---

mnienie na dziatwę zgłodniałą, przyprowadzało go do przytomności. Brał się tedy dalej do pracy, choć z ciężarem wielkim i przygnębieniem.

Poczucie krzywdy coraz bardziej potężniało, uczuwał gorycz, a nawet szlachetną dotąd duszę jego opanowywać zaczęła nienawiść do świata, do możnych, do Pana Boga, nawet do drobiazgów swoich, — jakby jaka zmora gryzła mu serce, — i ten człowiek z natury łagodny i dobry stał się ponurym i przykrym.

Razu jednego, jeno świt, wstaje nasz Jędrzej, jak zwykle, kładzie na sobie znak krzyża i rusza do ciężkiej pracy swojej.

Horyzont zaróżowił się pięknie, zmieniając szybko koloryt nieba, szron srebrzysty okrył pola i łąki, a z poblizkiej rzeczki podnosiły się kłęby pary, wspaniale ozłoconej promieniami wschodzącego słońca. Poranek dość zimny, choć bardzo uroczy, nie przemówił jednak radośnie do serca Jędrzeja. Szedł z rezygnacyą, rzekłbyś — skazaniec na ciężkie roboty. Wzrok jego mimowoli zmierzał w stronę widniejącej zdala wśród powodzi zieleni wspaniałej wieżycy wielkopańskiego pałacu. Właśnie już zaczęła wychylać się tarcza słoneczna, a chóry ptactwa na jej powitanie słały swój śpiew radosny, gdy — o dziwo! — po promieniach słońca, z za oparów okalającej dwór rzeczki na osrebrzonej rannym szronem łące ukazały się dziwne postacie. Jędrzeja strach przejął, obejrzał się wokół jakby za jaką pomocą, przyłożył rękę do czoła i patrzy... patrzy... wyraźnie... po przez łąki zdąża grupa jakaś świetlana postaci nieziemskich... Już coraz bliżej, bliżej... idą wprost ku niemu.

(*Dok. n.*)

Strejk angielski oddziaływa i na inne kraje.

Organizacye socyalistyczne niemieckie wysłały do Anglii pół miliona marek, jako pierwszą zapomogę dla strejkujących robotników angielskich, i zajmują się zbieraniem na ten cel nowych składek.

Robotnicy w portach belgijskich uchwalili nie ładować na okręty węgla przeznaczonego na wywóz do Anglii, by tym sposobem przerwać dopływ węgla zagranicznego.

W gdańskich warsztatach okrętowych, jak również w Elblągu wybuchł strejk robotników. W warsztatach tych budowane są 3 nowe pancerniki niemieckie.

W samej Anglii wśród funkcyonaryuszy kolejowych i robotników przedsiębiorstw przewozowych szerzy się agitacya, żeby przez sympatyę dla górników rozpocząć strejk powszechny. Wszystkie pociągi ekspressowe zostały skasowane; 16 dworców kolejowych zamknięto. Ruch okrętów we wszystkich portach został znacznie ograniczony, a w niektórych zamarł zupełnie.

Angielscy handlarze węgla amerykańskiego otrzymali wiadomość od syndykatu z Chicago, że górnicy amerykańscy zamierzają rozpocząć w dniu 1 kwietnia strejk.

Rząd angielski chcąc zażegnać niebezpieczeństwo, śmiało podjął akcyę pośrednictwa i zamyśla w drodze prawodawczej ustanowić minimum wynagrodzenia dla zarobku górników. Górnicy jednak teraz nie zgadzają się, choć przedsiębiorcy są skłonni do zgody. Opinia publiczna Anglii oburza się na tę postawę organizacyi strejkowych.

* **Przewrót w Chinach.** Bunt wojskowy w Pekinie nie uspokoił się jeszcze. Rząd młodej rzeczypospolitej musiał się uciec do pomocy mocarstw w celu przywrócenia porządku.

Posłowie mocarstw zgromadzili się wskutek prośby Tang-Sze-y-ego, aby obce państwa poczyniły środki do zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi i stratom. 5 b. m. miał wkroczyć do Pekinu mieszany korpus wojska, złożony z tysiąca ludzi. Do Teku wysłany został japoński pancernik, aby nawiązał połączenie powietrzne z włoską stacyą telegrafu bez drutu w Pekinie. Delegaci republikańscy telegraficznie wezwali generała Li-Jueu-Hunga, aby wprowadził do Pekinu republikańską armię dla przywrócenia porządku, ponieważ władza nie panuje nad położeniem.

Reformy sanitarne.

W ostatnich czasach w Rosyi coraz bardziej odczuwa się konieczność reorganizacyi urzędów sanitarnych i wydania szeregu nowych ustaw dla zabezpieczenia zdrowia ludności. Zwłaszcza, chodzi o włożenie na samorządy ziemskie i miejskie określonych zadań sanitarnych, których spełnienie jest niezbędnem dla ogólnej kultury.

Ministeryum spraw wewnętrznych od r. 1907 zajęte jest całkowitą rewizyą przepisów sanitarnych obecnie w państwie obowiązujących. Kilka nowych ustaw, mających zastąpić dzisiejsze artykuły ustawy lekarskiej, ministeryum już wygotowało i wkrótce złoży ciałom prawodawczym. Są to, mianowicie, projekty przepisów:

a) o zabezpieczeniu dobroci artykułów spożywczych i napojów;

b) o szczepieniu ospy;

c) o sprzedaży trucizn i napojów ostrych;

d) o urządzaniu cmentarzy oraz krematoryów do palenia zwłok, tudzież o chowaniu i registracyi zmarłych;

e) o ochronie granic morskich i lądowych państwa przed zawleczeniem zarazy.

Oprócz tych gotowych już projektów, w obecnej chwili przygotowuje się projekt ustawy o sanitarnej ochronie wód i gruntów, który wkłada na samorządy miejscowe obowiązek dostarczania ludności zdrowej wody i zabezpieczenia wód od brudnych ścieków.

W sprawie zaprojektowanych przez rząd przepisów sanitarnych dla mieszkań w większych miastach ministeryum otrzymało opinie 76 rad miejskich, które przekazano Radzie do spraw gospodarstwa lokalnego.

Wszystkie te ustawy mają na celu polepszenie opłakanego stanu sanitarnego miast i wsi w całem państwie.

Sprawozdanie tygodniowe z rynku nasiennego warszawskiego.

Wskutek słabego przebiegu rynków zagranicznych i stosunkowo dużej jeszcze podaży, w ciągu ostatniego tygodnia na rynku tutejszym nasiennym usposobienie znacznie osłabło i dążność zniżkowa rozwijała się dość silnie.

Wyjątek stanowiły tylko niektóre produkty, które względnie utrzymały się w cenie.

Z poszczególnych gatunków:

KONICZYNA CZERWONA—zniżkowo. Sytuacya znów silnie osłabła, skutkiem gorszych konjunktur zagranicą a także licznej i natarczywej podaży. Przytem umieszczenie średnich gatunków zanieczyszczonych babką, przedstawiało duże trudności. Pod koniec za wyborową płacono od rb. 68 do rb. 72 i za średnią od rb. 56 do rb. 62 za 250 f. netto.

KONICZYNA BIAŁA — słabo. Przy dostatecznem zaofiarowaniu pokup był znacznie słabszy, niż dotychczas, ceny wobec tego musiały się obniżyć. W końcu za wyborową i wysoko wyborową osiągano od rb. 1 0 do rb. 120 i za średnią od rb. 80 do rb. 95 za 250 f, netto.

KONICZYNA SZWEDZKA—bez zmiany. Zawdzięczając skąpej podaży, ceny utrzymały się na niezmienionym poziomie. Wyborową z gwarancyą notowano od rb. 78 do rb. 84 i średnią od rb. 67 do rb. 73 za 250 f. netto.

PRZELOT — słabo. Na skutek większej podaży i ograniczonego popytu, słabiej się normowały ceny przelotu. Ostatnio za wyborowy płacono od rb. 57 do rb. 60 i za średni od rb. 48 do rb. 54 za 250 f. netto.

TYMOTEUSZ — słabiej. Dla tych samych powodów obniżył się w cenie. Za wyborowy bez kanianki płacono od rb. 45 do rb. 48 i za średni od rb. 30 do rb. 40 za 180 f. netto.

SERADELLA — słabo. Wobec dużego zaofiarowania, słabych konjunktur zagranicą do tego produktu, z trudnością się dawała lokować po ostatnio notowanych cenach. Za wyborową czystą płacono od rb. 1.95 do rb. 2.05 i za średnią od rb. 1.75 do rb. 1.85 za pud.

WYKA — mocno. Pod wpływem małych dowozów i zwiększającego się zapotrzebowania w zupełności utrzymała się na zeszłotygodniowym poziomie, a mianowicie od rb. 8 do rb. 9 za 250 f. netto.

PELUSZKA—spokojnie. Mimo obrotów mniejszych i spokojniejszych stosunkowo nieźle trzymała się w cenie, a mianowicie od rb. 7.80 do rb. 8.40 za 260 f. netto.

ŁUBINY — mocno. I w ubiegłym tygodniu, wobec mniejszej podaży i dobrych warunków zbytu cieszyły się w dalszym ciągu dobrym pokupem po nieco podwyższonych cenach. Za niebieski łubin płacono od rb. 6 do rb. 6.60 i za żółty łubin od rb. 7.10 do rb. 7.50 za 260 f. netto, w zależności od suchości ziarna.

P. S. Ceny powyżej notowane rozumie się, jako za towar rynkowy, przy sprzedażach hurtowych — kupcom.

„Głos Warszawski".

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego
:: i dziecinnego ::
ANTONIEGO BRAUNA
w Łodzi,
Bałucki Rynek № 3.
Firma pod tym adresem istnieje od lat 20

Jest do nabycia gospodarstwo,
składające się z 6 morgów gruntu i nowego zabudowania.

Wiadomość u Malesy, wieś Wożbiń, $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacyi Cegłów, kolei Terespolskiej — powiat Nowo-Miński.

KALENDARZ MARYAWICKI
na rok 1912
wyszedł z druku i jest do nabycia, w cenie 40 kop.
Z przesyłką pocztową 50 kop.

KALENDARZYK.

Marzec.

7	Czwartek	Tomasza z Akwinu.
8	Piątek	Jana Bożego.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27